



# TYGODNIK SALWATORSKI

21.06.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 25 (1070) ● Rok 22

Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie  
zaprasza na:

## PARAFIALNY FESTYN RODZINNY

**21 czerwca 2015** (niedziela)

dziedziniec klasztoru Sióstr Norbertanek, ul. Kościuszki 88

- 15.00** Koronka do Miłosierdzia Bożego  
**16.00** Układy taneczne – Małgorzata i Agnieszka Krawczyk  
**17.00** „Na krakowską nutę” – występ zespołu ludowego z Proszowic  
**18.00** „O SOLE MIO...” – Recital wokalny solisty Opery Krakowskiej  
Adama Sobierajskiego  
**19.30** Losowanie nagród fantowych  
*Prowadzenie – Dominika Jamrozy*

bufet zimny, gorący, konkursy dla dzieci,  
wesołe miasteczko, dużo zabawy i uśmiechu

*serdecznie zapraszamy*



W numerze:

• *Budżet obywatelski* • *Judyta Krakowianka* • *Św. Jan Chrzciciel* •

## TYGODNIK SALWATORSKI

### Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,  
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,  
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

### Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,  
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,  
Magdalena Łasak-Strutyńska

### Ilustracje:

Jerzy Pulchny

### Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

### Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;  
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;  
www.tygodniksalwatorski.pl  
(administruje Roman Topór-Mądry).

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.*

*Tygodnik można zaprenumerować  
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach  
na terenie Parafii.*

## Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88  
www.parafiasalwator.pl

### Dni i godziny urzędowania

| Dzień tygodnia | Kancelaria                                             | Zarząd Cmentarza |
|----------------|--------------------------------------------------------|------------------|
| poniedziałek   | 16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]                          | nieczynne        |
| wtorek         | 16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]                       | 16.00 - 17.30    |
| środa          | 16.00 - 17.30<br>ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]    | 16.00 - 17.30    |
| czwartek       | 16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]                         | nieczynne        |
| piątek         | 9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]                        | 9.00 - 10.30     |
| sobota         | 9.00 - 10.30<br>ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz | nieczynne        |
| niedziela      | ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz                 | nieczynne        |

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

## Msze święte i nabożeństwa

### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augusty:na:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a  
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

### DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augusty:na:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z  
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

**tygodniksalwatorski@gmail.com**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania  
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo  
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

## Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Dzisiaj po raz trzeci mamy okazję uczestniczyć w Parafialnym Festynie Rodzinnym, czyli wspólnej zabawie i wypoczynku na dziedzińcu klasztornym Sióstr Norbertanek. Festyn odbywa się w przededniu zakończenia roku szkolnego oraz początku wakacji. Wyjazd na wakacje to ekscytujące i radosne wydarzenie. Zaplanujemy je już teraz, aby

podróż była bezpieczna, a pobyt na wczasach niezapomniany. Zanim to jednak nastąpi mamy jeszcze możliwość wybrać najlepsze projekty realizowane w ramach budżetu obywatelskiego. Każdy z nas ma prawo oddać głos na 6 projektów - trzy ogólno-miejskie i trzy dzielnicowe. W tym numerze TS przybliżamy zasady głosowania oraz zamieszczamy informacje gdzie i kiedy w naszej dzielnicy można oddać swój głos. Na łamach numeru kontynuujemy też historię Norbertanek z Imbramowic. Zapraszamy do zapoznania się z drugą częścią opowieści o jednym z najstarszych polskich klasztorów żeńskich, a zarazem będącym jednym z zaledwie dwóch funkcjonujących do dziś domów norbertańskich w Polsce (obok „naszego” Klasztoru Sióstr Norbertanek na Salwatorze). Tradycyjnie w TS publikujemy kolejne konkursowe wspomnienie o Świętym Janie Pawle II, relacje z wydarzeń w Klubie Seniora oraz pozostałe stałe rubryki. Życzymy wszystkim Czytelnikom dobrej zabawy na Festynie, odpoczynku i udanego tygodnia.

**Redaktor prowadzący**  
**Krzysztof Bar**



# Budżet Obywatelski 2015

Od 20 do 28 czerwca trwać będzie głosowanie na projekty w ramach tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Do budżetu obywatelskiego mieszkańcy zgłosili 611 projektów (167 ogólnomiejskich i 444 dzielnicowe). Urzędnicy sporo z nich jednak odrzucili. Krakowianie złożyli 41 protestów w tej sprawie. Pozytywnie rozpatrzono tylko 8. Do wydania jest 10 mln zł na pomysły ogólnomiejskie i ponad 4 mln zł na dzielnicowe. Głosować mogą mieszkańcy, którzy ukończyli 16 lat. Zarówno przez internet jak i w lokalach wyborczych. Każdy mieszkaniec może oddać głos w dowolnym punkcie głosowania, poprzez wrzucenie karty do głosowania, jednak aby głos był ważny, na projekty dzielnicowe może głosować tylko i wyłącznie mieszkaniec dzielnicy, której projekt dotyczy. Karty do głosowania można samodzielnie wydrukować ([www.krakow.pl/budzet](http://www.krakow.pl/budzet)) lub pobrać w punktach głosowania.

Aby oddać ważny głos, głosujący musi oddać głos na 6 różnych projektów zadań (w tym: 3 głosy na zadania o charakterze lokalnym w dzielnicy swojego zamieszkania i 3 głosy na zadania o charakterze ogólnomiejskim), przyznając najwyższej ocenionemu projektowi 3 punkty, a najniższej 1 punkt oraz uzupełnić wszystkie rubryki na karcie do głosowania.

## Głos będzie nieważny:

1) gdy karta do głosowania będzie wypełniona niewłaściwie lub nie będzie zawierała wymaganych danych;

2) gdy dane na karcie do głosowania zostaną wpisane niewyraźnie lub zostaną wpisane w niewłaściwej rubryce;

3) gdy w wyniku weryfikacji karty zostanie stwierdzony brak podpisu pod wnioskiem lub dane osobowe lub numer PESEL będą niepoprawne;

4) gdy w wyniku weryfikacji stwierdzone zostanie, że głos został oddany więcej niż jeden raz.

Wykaz projektów zarówno ogólnomiejskich jak i dzielnicowych znajduje się na stronie [www.krakow.pl/budzet](http://www.krakow.pl/budzet).

W pierwszej edycji budżetu obywatelskiego w 2014 roku oddano 67 320 głosów. Do głosowania uprawnionych było 650 tys. mieszkańców. Oznacza to, że frekwencja podczas głosowania wyniosła 10,3 proc. Wśród projektów ogólnomiejskich największą liczbę punktów zdobyły sekundniki na głównych sygnalizacjach świetlnych (53 709). Drugi był darmowy internet miejski (53 589). Trzeci projekt - angielski bezpłatnie 5 razy w tygodniu (50 521), a czwarty miejski plac manewrowy (46 453). Projekt, który zajął piąte miejsce dotyczył uruchomienia tablicy informującej o stężeniach zanieczyszczeń powietrza (24 377).

Do realizacji zostaną przeznaczone jednak projekty, które zdobyły pierwsze, drugie i piąte miejsce. Wynikało to z ograniczeń finansowych, na zadania ogólnomiejskie przeznaczono 2,7 mln złotych. Najpierw realizowany jest zwycięski projekt, a potem kolejne na, które starczy pieniędzy.

W tabelce obok zamieszczamy wykaz punktów głosowania oraz ich godziny pracy.

| Data       | Godziny     | Miejsce                                                                  |
|------------|-------------|--------------------------------------------------------------------------|
| 20 czerwca | 17:00-20:00 | Plac Na Stawach, w czasie "Balu na Stawach"                              |
|            | 9:00-14:00  | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
| 21 czerwca | 9:00-13:00  | Olszanica - parafia, ul. Korzeniaka 16                                   |
| 22 czerwca | 17:00-20:00 | siedziba Rady Dzielnic, ul. Prusa 18                                     |
|            | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
| 23 czerwca | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 16, ul. Królowej Jadwigi 37b |
|            | 17:00-20:00 | siedziba Rady Dzielnic, ul. Prusa 18                                     |
|            | 09:00-16:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
|            | 09:00-16:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 16, ul. Królowej Jadwigi 37b |
| 24 czerwca | 9:00-13:00  | siedziba Rady Dzielnic, ul. Prusa 18                                     |
|            | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
|            | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 16, ul. Królowej Jadwigi 37b |
| 25 czerwca | 9:00-13:00  | siedziba Rady Dzielnic, ul. Prusa 18                                     |
|            | 11:00-16:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
|            | 11:00-16:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 16, ul. Królowej Jadwigi 37b |
| 26 czerwca | 9:00-13:00  | siedziba Rady Dzielnic, ul. Prusa 18                                     |
|            | 18:00-20:00 | Klub Kultury Przegorzały, ul. Kamedulska 70                              |
|            | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
| 27 czerwca | 12:00-19:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 16, ul. Królowej Jadwigi 37b |
|            | 10:00-13:00 | Klub Kultury Chełm, ul. Chełmska 16                                      |
|            | 09:00-14:00 | Krowoderska Biblioteka Publiczna - Filia nr 2, ul. Fałata 2              |
| 28 czerwca | 9:00-13:00  | Wola Justowska - parafia, al. Panieńskich Skał 18                        |
|            | 15:00-18:00 | Bielany, Szkoła Podstawowa nr 48, ul. Księcia Józefa 337                 |

## **Zakon Norbertanek w Imbramowicach i jego działalność na polu ochrony dóbr kultury w latach 1703-1991**

W 1713 roku na dwóch częściach klasztoru położono dachówkę, a na pozostałej przygotowano wiązanie gotowe już do przykrycia, lecz z powodu zbliżającej się zimy tę część zabezpieczono słomą. W tym roku wstawiono również szyby w całym klasztorze i kościele; okna i ołów były własnością klasztoru, a wykonał je szklarz pochodzący ze Śląska, któremu płacono po 3 zł za wstawienie 100 szyb.

W 1714 roku wymurowano wszystkie gzymsy w małym i wielkim chórze, postawiono wszystkie mury kościoła, gotowe już do położenia dachu, tak, że do połowy listopada cieśle, przykryli gontami dach na kościele.

W następnych latach, ukończono sklepienia chórów, refektarza, pomieszczeń w oficynach i w piwnicach i rozpoczęto tynkowanie kościoła od strony podwórza.

Tynkowanie w chórach ukończono w 1716 roku, rusztowania zabrano z kościoła 17 sierpnia. Również w sierpniu ustawiono zegary słoneczne -jeden w wirydarzu, a drugi w podwórzu.

Dnia 30 listopada zasklepiono chór, podparty marmurowymi kolumnami, ukończono sklepienie i otynkowano korytarz górny, dolny, oratorium i kapitułarz. Sprowadzeni z Niepołomic stolarze zaczęli układać dębową posadzkę w kapitułarzu, w chórze i podłogi w korytarzach.

Latem 1717 roku uznano budynek kościelny za ukończony, na tyle przynajmniej by można było przeprowadzić jego konsekrację. Biskup krakowski Kazimierz Łubieński, wyznaczył na tę uroczystość dzień 29 sierpnia.

Po poświęceniu kościoła prace wykończeniowe prowadzono nadal.

Wilhelm Włoch malował refektarz i obrazy ołtarzowe. W 1718 roku wstawiono do kościoła ołtarze boczne pod wezwaniem: Matki Boskiej, św. Augustyna i Norberta, św. Anny i św. Józefa, które także konsekrował biskup Łubieński.

Wilhelm Włoch pracował w klasztorze przez wiele lat, po jego zaś śmierci od połowy sierpnia do początku października 1727 r., kończyła prace rozpoczęte przez ojca jego córka. Dokończyła obraz ołtarzowy św. Norberta oraz wykonała obrazy do stall w chórze zakonnym.

Również kilka lat trwały prace nad złoceniem ołtarzy, głównym wykonawcą był niejaki Słowikowski. Sukcesywnie także dostarczano do Imbramowic rzeźby ołtarzowe wykonywane w warsztacie krakowskim Antoniego Frąckiewicza.

Jednak wśród wielu osób, które miały swój wkład w odbudowę klasztoru i kościoła w Imbramowicach i których nazwiska wymieniają Kroniki klasztorne, postacią szczególnie ważną pozostaje główny architekt Kacper Bażanka. Odwiedzał on Imbramowice wielokrotnie, aż do czasu nagłej śmierci w 1726 roku.

Informację o jego zgonie odnotowano w Kronice klasztornej dnia 20 stycznia 1726 roku: „Doszła nas żałobna nowina o śmierci nagłej pana Kaspra Bażanki architekta który dawał obrys tak na kościół nasz pogorzały, jako i na klasztor, i przez te wszystkie lata dojeżdżał czyniąc dyspozycje w robocie rzemieślnikom, za którego odprawowałyśmy solenny aniwersarz ze Mszą św. śpiewaną, niech jego duszy da Pan Bóg wieczny pokój na wieki”.

Wszystkie opisane tutaj przedsięwzięcia związane z odbudową klasztoru po wielkim pożarze były realizowane dzięki odwadze Zofii Grothówny i zamieszkującym Imbramowice norbertankom. Projekty związane z odnowieniem budynków klasztornych były tylko jednym z wielu przedsięwzięć, a tym bardziej zasługują na pamięć, że czasy, w którym przyszło żyć mieszkankom klasztoru to lata panowania Augusta II, lata politycznie niespokojne. Kronika Zofii Grothówny pełna jest opisów, niszczenia wiosek i nadużyć.

Opisy stacjonowania w dobrach klasztoru wojsk polskich, szwedzkich, tatarskich, kozackich, nagminne grabieże, pobory hiberny, furaży znajdują się na niemal każdej stronie Kroniki. Jednak pomimo tych przeszkód prace w klasztorze trwały nieprzerwanie, a ksieni potrafiła pozyskać uznanie także w oczach wielu możnych, którzy zapisywali na rzecz konwentu liczne darowizny. Dzięki nim mogła nieprzerwanie prowadzić prace remontowe i pozbyć się długów, które przejęła wraz z objęciem rządów.

Wielkim szacunkiem darzona była przez norbertanki, które po jej śmierci pod datą 12 czerwca 1741 roku zapisały w Kronice „świętej pamięci nieboszczka Dobrodzika Zofia Grothówna Ksieni za przełożęństwa swego nie tylko obserwancyą zakonną trzymała, ale także kościół z klasztorem prawie z fundamentów, za pomocą Boską i przysposobieniem sobie dobrodziejów wymurowała. Srebra i aparatów przyczyniła”.

Lata 1741 - 1918

Po śmierci Zofii Grothówny, głównym zadaniem jej następczyni było prowadzenie prac wykończeniowych budynku kościelnego i gmachów klasztornych.

Kolejną ksieni wybrana została Katarzyna Bąkowska (1741-1758). Najistotniejsze prace, które wykonano już w ostatnim roku jej rządów to naprawa dachu na budynku klasztornym a także położenie fundamentów pod budowę dzwonnicy.

Dużą energią wykazała się ksieni Teresa Mieroszewska (1758-1769). Prace remontowe i budowlane postanowiła rozpocząć od wyburzenia starych oficyn i wybudowania na ich miejscu tzw. oficyny przeznaczonej na mieszkania

dla księży. W tym celu na terenie klasztoru wypalono 50 tysięcy cegieł, a jako głównego budowniczego zatrudniono, architekta krakowskiego, niejakiego Pucka, który wykonał plany budynku.

Ksieni Mioszewska uznała jednak żądania finansowe architekta za zbyt wygórowane i postanowiła powierzyć je innemu wykonawcy. Zrezygnowała z tej decyzji ostatecznie, gdyż wywołało to wyraźny sprzeciw ze strony Pucka. Spór, który wyniknął z tego powodu tak opisano w Kronice: „Sprowadziła P. Xieni mularza majstra z Krakowa z którym się, do roboty IM cięży oficyn na tydzień złotych 10, y jeść cztery razy na dzień, ale Pan Pucek, przez zazdrość ponieważ sam życzył sobie żeby z jego ramienia był mularz i żeby dawać przy wikcie na tydzień złotych 12, i sam żeby dojeżdżał ażeby mu dawać za każdą razą czerwonych złotych dwa i jego ludzi i konie podejmować owies obrok dla konia teraz owies drogi, dlaczego nie chciała go Panna Xieni, gdyż tak wielkiego ekspens musiałby być dla niego, wołała inszego obstałować ale Pan Pucek przeszkodził mu bo go oskarżył tak dalece, że mu powiedziano, iż gdyby się ważył jechać do Imbramowic, to go z cechu wyrzucą y na Ratuszu będzie siedział, iasz tak dwiema zrobił Pan Pucek, musi P. Xieni gdzie indziej się starać o maistra”. Prace budowlane przy oficynach trwały od kwietnia 1762 roku, zakończono je początkiem listopada, głównym wykonawcą pozostał architekt Pucek.

Ksieni Mioszewska zadecydowała także o wyburzeniu starego spichlerza postawieniu na jego miejscu nowego, murowanego budynku, o wielorakim przeznaczeniu. Miały się w nim znajdować spichlerz, wozownia, stajnie na konie i piwnica - plany budynku wykonał architekt Troyecki.

Również druga połowa wieku XVIII to czasy szczególnie trudne dla Rzeczypospolitej, na lata 1768-1772 przypada konfederacji barska i wtedy właśnie wskutek przemarszu wojsk klasztor doznał wielu strat. Pomimo tych wydarzeń, prace budowlane i renowacyjne trwały nadal, między innymi odnowiono budynek szkolny, a w jednej ze szczególnie zaniedbanych części klasztoru, w tej, w której mieściła się pralnia i piekarnia, naprawiono wszystkie kanały, ponadto w ogrodzie wybudowano murowaną altanę i kapliczki, ale nad pracami tymi czuwała już ksieni Konstancja Wolicka.

W drugiej połowie XVIII i I połowie XIX wieku Imbramowice nawiedzały wielokrotnie klęski żywiołowe, powodując wiele zniszczeń w dobrach klasztornych. Ulewne deszcze, jak ten z maja 1780 roku, doprowadziły do wystąpienia rzeki Dłubni i zalania większości terenu klasztornego, zniszczona została postawiona niedawno altana, ogród i zawalony został otaczający go mur.

Dwa lata później w lipcu 1782 r. gwałtowna burza i grad tym razem dokonał spustoszenia w samym klasztorze i budynku kościelnym:

„Z nagłą niespodziewanie [...] wielki wichor [...] grady wszystkie okna od południa powytlukało w całym kościele i na całym klasztorze z okien, do kościoła szkło padało na

Panny leżące krzyżem grad bił oknami[...]padał w stancji oba okna u ksieni potłukło od południa jednej tafli nie zostało”.

Ulewne deszcze, burze, powodowały na terenie klasztoru zniszczenia, które wymagały napraw i wprowadzania zabezpieczeń. Do klasztoru sprowadzano wówczas głównie szklarzy do renowacji okien, kotlarzy do obijania bramy miedzią i murarzy nieustannie „łatających” niszczone przez wichry tynk na kościele i budynkach klasztornych. Nie koncentrowano się więc szczególnie na nowych inwestycjach, z rzeczy nowych, ukończono jedynie budowę dzwonnicy.

Kroniki z początku XIX wieku pełne są wzmianek o naprawie okien kościelnych zniszczonych przez wichry i informacji o zakupie nowych tafli okiennych, osadzonych w ołów i podzielonych na kwatery dla łatwiejszej reperacji i naprawie murów klasztornych i dachów zniszczonych przez burze.

Szczególnym utrapieniem były pożary, które w XIX wieku wybuchały trzykrotnie. Dnia 4 czerwca 1805 roku ogień zniszczył dach nad pokojami Panny Ksieni Marianny Kozubskiej i komin na budynku klasztornym, który popękał od ognia.

Kolejny pożar wybuchł dnia 10 sierpnia 1835, tym razem zniszczenia były ogromne. Spłonęły wszystkie dachy nad kościołem i klasztorem, zapadły się zniszczone przez ogień mury wieży.

Największe starty spowodował pożar, który wybuchł 2 sierpnia 1874. Spalił się dach na całym zabudowaniu klasztornym, pokrycie cynowe na kościele stopiło się i wieża kościoła spadła robiąc dwie duże dziury w celach położonych bliżej chóru. Zaraz po pożarze wystąpił ulewny deszcz, który powstrzymał ogień, jednak dokonał kolejnych zniszczeń, zalał sklepienia, a woda dostała się do całego klasztoru. Starty wynikłe z tej klęski usunięto dopiero w latach 30 – XX wieku.

W czasie I wojny światowej w porównaniu ze zniszczeniami na terenie całego kraju, klasztor nie poniósł zbyt wielu szkód, jedynie po przemarszu wojsk w 1915 roku, pozostały podziurawione pokrycia murów okalających klasztor i zniszczono doszczętnie stolarkę, wyrabując do spalenia: dach na organistówe, drzwi, okna, belki nawet krokwie, a także wszelkie ogrodzenia koło ogrodu warzywnego. Napraw dokonywano sukcesywnie, jednak dokładną renowacją zajęto się już po zakończeniu wojny.

**Beata Skrzydlewska**

**Instytut Historii Sztuki KUL**

(ciąg dalszy w następnym numerze)

## O Judycie zwanej krakowianką



W majowe popołudnie, 28 maja, Parafialny Klub Seniora, w ramach spotkań z cyklu: „Tajemnice krakowskich kościołów” odwiedził parafialną kaplicę św. Małgorzaty i Judyty. Jako jej przewodnik miałam przyjemność przybliżyć naszym seniorom historię, legendy i tajemnice tego wyjątkowego miejsca. Największe zainteresowanie wśród moich słuchaczy wzbudziła osoba Judyty zwanej Krakowianką, zakonniczka, która żyła w klasztorze zwierzynieckim w XIII wieku i w nim zmarła w opinii świętości. Według niektórych badaczy historii klasztoru zwierzynieckiego, to właśnie ona może być obok św. Małgorzaty Antiocheńskiej drugą patronką tej świątyni. Bez względu na to czy to ona nią jest czy też nie, warto wspomnieć tę zapomnianą błogosławioną i czasy w których żyła.

Najstarszy znany mi jej żywot znajduje się w dziejach SS. Panien i Braci Ordinis Praemostatensis, które zostały spisane z początku XVII wieku. W 1613 roku, proboszcz parafii Najświętszego Salwatora ks. Tomasz Roman, przetłumaczył **Kathalog abo summarum żywotów SS. Panien Ordinis Praemostatensis** z kroniki tegoż zakonu Auberta Miteusa. Na karcie tytułowej autor zaznaczył, iż dotąd brakowało sprawdzonych pisemnych informacji o ich życiu, bowiem zostały spalone w czasie pożarów klasztoru, stąd konieczne było odniesienie się do pol-

skich źródeł historycznych oraz wciąż żywej tradycji. Zainteresowanie żywotami świętych norbertańskich musiało być bardzo duże skoro już w 1617 proboszcz parafii Najświętszego Salwatora Maciej Zagórski, przetłumaczył na język polski żywoty świętych i błogosławionych norbertańskich w dziele „**Premonstrańskiego Zakonu niektórych oyców Błogosławionych żywoty z rozmaitych Autorów wybrane przez Brata Zigmunta Kochel te goż Zakonu Pramonstratenskiego proboszcza Zwierzynieckiego Anno Domini 1617**”.

Zbiór składa się z kilku części. Pierwsza jest tłumaczeniem tekstu opata norbertańskiego Zygmunta Kochela. Odrębną część zajmują życiorysy świątobliwych panien norbertanek, w tym zakonnic zwierzynieckich Bronisławy i Judyty.

Z powyższych źródeł, jak i innych kronik klasztoru zwierzynieckiego wynika, że Judyta urodziła się w 1205 roku w Krakowie w zacnej i pobożnej rodzinie. Będąc w młodym wieku prosiła rodziców o to aby mogła wstąpić do zakonu na Zwierzyńcu pod Krakowem i tam zakonny przybrać habit. W tym okresie klasztor zamieszkiwało jeszcze kilka siostr, które tradycja wymienia jako wyjątkowo świątobliwe. Były to: najbardziej nam znana błogosławiona Bronisława oraz mniej znane Falisława i Małgorzata.

Żyły one w czasach bardzo trudnych. Bliskość Krakowa, o którego posiadanie walczyli między sobą Piastowie, narażała klasztor zwierzyniecki na wielkie niebezpieczeństwa, niejednokrotną ucieczkę i tułaczkę, zniszczenie dóbr, klęski. Podobnie jak Kraków tak i Zwierzyniec niszczyli Konrad Mazowiecki z Henrykiem Brodatym. W 1225 roku dotknięte pożarem uciekać musiały z klasztoru, szukając schronienia w pobliskich skałkach, dlatego dotąd to miejsce nosi nazwę Panieńskie Skały. Lecz najokrutniejszym z gorzkich doświadczeń był napad Tatarów w 1241 roku, który klasztorna kronikarka siostra Michalina Andrusikiewicz opisała w ten sposób:

„dzicz pogańska zapaliwszy klasztor z kościołem rzuciła się na rabunek domu Bożego, dysząc mordem, krwi chciwa, chcąc im zgotować los podobny, jak siostronom ich we Witowie, które żywcem piekli. Przecież nie znaleźli, bo panny uszły gankiem podziemnym w znane im skały, które i tym razem ukryły je z garską wiernego ludu przed po hańcami. Gdy minęło niebezpieczeństwo wróciły na Zwierzyniec, lecz cóż tam znalazły? Ani kościoła, ani klasztoru nie było, zgłiszczą tylko, czarno od dymu spaleniska, kupy gruzów, oto co zastała bł. Bronisława z towarzyszkami. Lecz nie tracąc nadziei, ufne w pomoc Bożą i dobrych ludzi, zaczęły z braćmi zakonnymi myśleć o budowie nowego przybytku. Tymczasem osiadły przy kościółku św. Salwatora, gdzie kapłani swe duszpasterskie spełniali powinności. Niestety odnowienie klasztoru i kościoła nie postępowало

szybko. Albowiem nowe nieszczęścia spadające na Polskę przeszkadzały temu dziełu. Zaledwie zniknęli Tatarzy Konrad Mazowiecki zaczął je pustoszyć. Panowie polscy z biskupem krakowskim Prandotą wezwawszy z Pienin Bolesława Wstydlivego wspólnymi siłami zaledwie odeprzeć go zdołali odbierając zajęty Kraków. Konrad naprowadził teraz Prusaków, Jadźwingów i Litwinów i tem pogaństwem łupił i niszczył kraj nieszczęsny. Biskupi polscy klątwę na tego najgorszego bo domowego wroga rzucili, lecz gdy to nie przywiodło go do opamiętania, ojciec święty Innocenty IV polecił bp. Prandocie, bullą 7 lutego 1247 roku, by w imieniu Kościoła ogłosił wojnę świętą, na obronę ziemi krakowskiej i sandomierskiej od nieprzyjaciół imienia Chrystusowego”.

Po najeździe Tatarów Judyta wraz z towarzyszkami zmuszona była żyć poza klauzurą. Siostry zamieszkały w drewnianych domkach na wzgórzu przy kościółku Najświętszego Salwatora, który szczęśliwie nie został zniszczony przez Tatarów. Tam Judyta prowadziła świątobliwe życie i wszystkie inne siostry przewyższała cnotami takimi jak cyt: „wstrzemięźliwość, ćwiczenia zakonne i dyscyplina”. Żyła tam przez wiele lat cyt: „z wielką pochwałą u innych sióstr”, które usiłowały ją w tych cechach naśladować. 5 maja 1254 roku, udała się wraz z towarzyszkami do grobu bpa Stanisława na uroczystość kanonizacyjną /którego szczególną czcicielką była bł. Bronisława/, aby wyprosić za jego przyczyną potrzebne łaski, obronę i pomoc zagrożonej ojczyźnie, a swemu zakonowi szczęśliwe dokończenie budowy kościoła i klasztoru nad Wisłą.

Judyta nie doczekała jednak tej chwili. Zmarła w opinii świętości zanim klasztor dźwignął się z popiołów, 9 marca 1255 roku. Została pochowana w kościele Najświętszego Salwatora. Do jej grobu, przybywało wielu jej czcicieli i tam została wstawiona przez Boga wieloma cudami, które zostały spisane w klasztornych księgach, które spłonęły w czasie jednego z pożarów klasztoru.

Do dnia dzisiejszego, zachował się jej obraz namalowany na jednym z XVIII wiecznych konfesjonaliów w kościele św. Trójcy w Strzelnie. Jej wizerunek umieszczony jest pomiędzy świętymi zakonnicami norbertańskimi. Ubrana w habit zakonny, zwraca się z lekko uśmiechniętą twarzą w kierunku światłości. Jej postać otoczona jest aureolą symbolizującą jej świętość. Stoi na wzgórzu, trzyma w lewej ręce lilię - symbol czystości, a w prawej krzyż i dyscyplinę zakonną. Pod obrazem znajduje się napis: „Pobożna Judytha.... z konwentu Krakowskiego. Czysta Panno Judytho, Na Sąd Boski wystąp, W niewinności, Sumienia Czystości.”

Obraz ten, podobnie jak kroniki klasztorne, żywoty świętych i błogosławionych jest dowodem na to, że Judyta należy do grona świętych i błogosławionych zakonu premonstratensów podobnie jak jej towarzyszka bł. Bronisława, a jej kult był jeszcze żywy w XVIII wieku.

**Dorota Jasińska**

## Wspomnienia o św. Janie Pawle II

*Pamiętacie, z jakim wielkim hukiem rozpoczynaliśmy konkurs dotyczący osobistego wspomnienia o św. Janie Pawle II?*

*Jeśli tak, to super, bo właśnie teraz do niego wracamy. Po-  
stanowiliśmy, że w formie nagrody za udział w owym konkursie  
będziemy drukować na łamach TS po kolei wszystkie prace, ja-  
kie do nas dotarły. Jest także dla nas wielkim wyróżnieniem, że  
piszą u nas osoby, które niejednokrotnie osobiście mogły spotkać  
się ze Świętym.*

**Redakcja Tygodnika**

### „POKUTNIK Z OSJAKU” w Rzymie

Instytut Kultury Chrześcijańskiej Żywego Słowa założony przez ks. Kardynała Karola Wojtyłę obejmował działalnością młodzież z diecezji krakowskiej. Dyrektorem był ks. Antoni Sołtysik, a pracowali tam, m.in. ks. Stefan Misiniec i ks. Zdzisław Krzystyniak.

Przez sześć długich lat należałam do wybrańców tej wspaniałej inicjatywy.

Najważniejszy fakt związany z Instytutem to spektakl wystawiany przez wybranych słuchaczy pt. „Pokutnik z Osjaku” Romana Brandstaettera. Sztukę tą graliśmy przez cały rok w krągankach kościoła św. Katarzyny. Gdy w 1979 r. do Polski przybył Ojciec Święty, założyciel Instytutu, byliśmy wielce radzi, że pokażemy choćby 5 minut naszego spektaklu. Przygotowaliśmy się do występu na Skałce na spotkaniu Ojca Świętego z młodzieżą. Niektórzy się dziwili, co to za ludzie w workach i inni dziwacznie poprzebierani stoją na scenie. Miałam przyjemność grać alegorię Cierpienie i ubrano mnie w białą szatę-albę i czerwoną draperię (niczym flaga Polski). Uroczystość ta rozpoczęła się jednak ze sporym opóźnieniem, więc aby Jana Pawła nie męczyć, „wypadliśmy z programu”. Byliśmy rozczarowani, smutni, lecz ze zrozumieniem przyjęliśmy wiadomość o skróceniu części artystycznej.

Nasz ks. opiekun pocieszał nas, że skoro Ojciec Święty nie oglądnał naszego 5 minutowego fragmentu przedstawienia, będzie musiał obejrzeć cały, prawie dwugodzinny spektakl. Nie do końca wierzyliśmy, że się to ziści. Jednak następnego roku po wielu trudach, problemach z wizami, paszportami pojechaliśmy do Rzymu. A jednak spełniły się słowa ks. dyrektora. W Castel Gandolfo w ogrodach zagraliśmy całą sztukę. Wielka radość, niezapomniane przeżycie. Każdy z nas po spektaklu podchodził do Ojca Świętego i po chwili rozmowy otrzymywał błogosławieństwo i różaniec. Zdjęcia fotografów watykańskich: Arturo Mari i Felicisa świadectwem tego wyjątkowego wydarzenia.

**Urszula Skołyśzewska  
z domu Korona**

# Św. Jan Chrzciciel



Jan Chrzciciel jest jednym z najbardziej czczonych świętych i pierwszym świętym czczonym w całym Kościele. Ze wszystkich świętych żyjących w czasach Pana Jezusa jest też najlepiej znany, ponieważ Pismo św. mówi o nim więcej niż o którymkolwiek innym świętym. W dziejach Odkupienia odegrał św. Jan Chrzciciel rolę wyjątkową, zapowiadany przez proroków jako ten, który przygotowuje drogę Panu. To jemu dedykowana jest bazylika rzymska św. Jana na Lateranie, będąca katedrą papieża.

Jan był jedynym synem kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Maryi. Jego narodzenie zwiastował Zachariaszowi anioł Gabriel i zapowiedział, że dziecko ma otrzymać imię Jan. Imię to pochodzi z hebrajskiego: Johhanan - to znaczy "Bóg jest łaskawy" oraz "Jahwe się zmiłował". Już w łonie matki spotkał się pierwszy raz z Jezusem, kiedy to Maryja odwiedziła Elżbietę. Wtedy Elżbieta została napełniona Duchem Świętym, a tradycja tłumaczy, że poprzez to Jan również został napełniony łaską uświęcającą, a więc był uwolniony od grzechu pierworodnego.

W wyniku tego Kościół wyjątkowo obchodzi uroczystość ku czci świętego Jana nie tylko - jak to jest przyjęte - w rocznicę męczeńskiej śmierci, czyli w dniu narodzin dla nieba (29 sierpnia), ale także w jubileusz narodzin dla świata (24 czerwca), które nastąpiło pół roku przed narodzeniem Pana Jezusa, w miasteczku leżącym 7 km na zachód od Jerozolimy, miejscu zamieszkania Elżbiety i Zachariasza.

Po wczesnej śmierci będących już w podeszłym wieku rodziców, jak podaje Ewangelia, a potwierdza tradycja,

Jan wiódł samotne życie pustelnicze, na Pustyni Judzkiej, nad brzegiem Morza Martwego. Św. Łukasz przekazuje, że: „Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu” (Łk 1, 80).

Kiedy Jan miał około 30 lat, zaczął nauczać. W czasach Jezusa dopiero trzydziestoletni mężczyzna uważany był za pełnoletniego, czyli takiego, któremu wolno było występować publicznie. Jan również, tak jak i Jezus, miał grono swoich uczniów, z których niektórzy po jego śmierci przystąpili do Jezusa. Garnęła się do niego cała Jerozolima, Judea i okolice nad Jordanem. Na znak pokuty i nawrócenia udzielał ludziom chrztu w Jordanie. Przygotowując ludzi na przyjście Mesjasza mówił, że on chrzci jedynie wodą, ale po nim przyjdzie Ten, który chrzcić będzie Duchem Świętym. Tak też się stało i pewnego dnia przed Janem stanął Pan Jezus, prosząc o chrzest.

W Janie Chrzcicielu uderza jego świętość, życie pełne ascezy i pokuty, siła charakteru, bezkompromisowość. Jest człowiekiem sprawiedliwym, autentycznym i szczerym. Żyje w zgodzie ze sobą i w swoich wystąpieniach nie czuje się od nikogo zależny, ale mówi to, co czuje. Dzięki łagodnemu i dobremu sercu dociera do ludzi i umacnia na duchu i w wierze. Jan jest również świadomy swojej misji, którą jest objawienie Jezusa jako Mesjasza i przygotowanie Mu drogi. Wiernie ją wypełnia aż do końca swoich dni, nie dbając o wygodę i lekkie życie.

Osobą Jana zainteresował się władca Galilei, Herod II Antypas, syn Heroda I Wielkiego (który nakazał wymordować dzieci w Betlejem). Jan Chrzciciel naraził się mu, publicznie zarzucając władcy niemoralne życie i potępiając za odebranie żony bratu. Jeszcze większego wroga miał w Herodiadzie, czyli owej żonie, która obmyślała, jak go zgładzić. Herod Antypas co prawda uwięził Jana w twierdzy Macheront, nie odważył się go jednak wydać na śmierć. Obawiał się reakcji ludu, który uważał Jana za proroka. Herodiada postawiła jednak doprowadzić swoją zemstę do końca. Na urodzinach Heroda kazała zatańczyć swojej córce Salome, która tak się spodobała Herodowi, że przysiągł dać jej wszystko, o co poprosi. Salome, namówiona przez matkę, poprosiła o głowę Jana Chrzciciela. Herod, związany przysięgą, uległ spełnił jej żądanie i kazał ścinać Jana. W ten sposób św. Jan Chrzciciel zmarł śmiercią męczeńską.

Kult św. Jana Chrzciciela od dawna jest w Polsce bardzo żywy. Jego imię do dziś należy do najczęściej spotykanych tak u mężczyzn, jak i u kobiet (Janina), a imię Jan nosiło aż trzech królów polskich. Z jego imieniem łączy się wiele ludowych przysłów, np.: Święty Jan przynosi jagód dzban; Jak święty Jan obwieści, takich będzie dni czterdzieści; Przed poczęciem Jana, noc ze dniem zrównana. Z dniem narodzin Jana Chrzciciela łączy się też wiele ciekawych obyczajów. Istniało na przykład przekonanie, że przed 24 czerwca nie wolno się kąpać w rzece, bo św. Jan nie poświęcił jeszcze wody. Co odważniejsi chodzili w noc świętojańską szukać ziół, które miały moc leczniczą lub rzekomo potrafiły przynieść szczęście. W niektórych regionach Polski powszechny



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

### 12. NIEDZIELA ZWYKŁA

21 VI 2015 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

\*\*\*

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:  
**w wtorek** – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

**w środę** – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

**w piątek** – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo czerwcowe, i koronka do Miłosierdzia Bożego.

\*\*\*

3. Rada Duszpasterska, Akcja Katolicka, Wspólnota Żywego Różańca, Bractwo św. Anny i Ks. Proboszcz Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie zaprasza w dniu dzisiejszym na III Parafialny Festyn Rodzinny do wspólnej, rodzinnej zabawy i wypoczynku na dziedzińcu klasztornym Sióstr Norbertanek od godz. 15.00. Szczegóły na plakacie wywieszonym w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

\*\*\*

4. Spotkanie Ks. Proboszcza z uczestnikami pielgrzymki autokarowej przed wyjazdem do sanktuariów maryjnych i świętych w Polsce i w Czechach odbędzie się 29 lipca 2015 r. (środa) po mszy św. wieczornej o godz. 19.00 w sali „Pod Plebanią”.

\*\*\*

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

### W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

#### Grupa Modlitewna

#### Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

20, VI. [1937] *Wtenczas jesteście najwięcej podobni do Boga, kiedy przebaczymy bliźnim, Bóg jest miłością, dobrocią i miłosierdziem... Miłosierdzie Moje powinna odzwierciedlić w sobie każda dusza, a szczególnie dusza zakonna. Serce Moje jest przepełnione litością i miłosierdziem dla wszystkich. Serce Mojej oblubienicy musi być podobne do Serca Mojego, musi z jej serca tryskać źródło miłosierdzia Mojego dla dusz, inaczej nie przyznam się do niej.* (Dz 1148)

jest do dziś zwyczaj puszczania na wodę wianków z zapaloną świecą, wróżących szybkie zamążpójście.

O popularności św. Jana świadczy również fakt, iż blisko 350 kościołów w Polsce - w ich gronie także nasza świątynia - dedykowanych jest św. Janowi Chrzycielowi, a 18 miejscowości ma w swoim herbie jego wizerunek. W naszej świątyni obraz (malowidło ściennie) w złożonej ramie św. Jana Chrzyciela znajduje się w prezbiterium kościoła.

Na obrazach św. Jan przedstawiany jest jako dziecko lub młodzieniec ubrany w skórę zwierzęcą albo płaszcz z sierści wielbłąda. Jego atrybutami są: baranek na ramieniu, na księdze lub u stóp, baranek z kielichem, chłopiec bawiący się z barankiem, głowa na misie, krzyż.

Jan Chrzciel jest patronem Austrii, Francji, Holandii, Malty, Niemiec, Prowansji, Węgier; Akwitanii, Aragonii; archidiecezji warszawskiej i wrocławskiej; Amiens, Awinionu, Bonn, Florencji, Frankfurtu nad Menem, Kolonii, Lipska, Lyonu, Neapolu, Norymbergii, Nysy, Wiednia, Wrocławia; jest patronem wielu zakonów (karmelitów, joannitów), mniichów, dziewic, pasterzy i trzód, kowali, krawców, kuśnierzy, rymarzy; abstynentów, niezamężnych matek, skazanych na śmierć. Jest orędownikiem podczas gradobicia i w epilepsji.

*Bogumiła Puchała*

#### Ia, Chrześcijanin

### Kto odwołał Dekalog?

Otwieram gazetę i słowa: aborcja, eutanazja, in vitro odnawiane są przez wszystkie przypadki. Włączam radio, tv w jakiegokolwiek stacji; aborcja, eutanazja, in vitro. Internet - to samo. W kółko dyskusje, czy aborcja jest OK i w jakim zakresie. Czy eutanazja na życzenie, czy bez życzenia. Wycieczka do Holandii, czy bilet w jedną stronę. In vitro: za pieniądze, czy za darmo. Handel życiem. Handel śmiercią. Przemysł życia, przemysł śmierci.

Według zapisów w Biblii Mojżesz dwukrotnie wyciosał w kamieniu dwie tablice przykazań. Za pierwszym razem zniszczył tablice po tym, co zobaczył w obozie, który zostawił na czas jego pobytu na górze Synaj: „A Mojżesz zbliżył się do obozu i ujrzał cielca (złotego) i tańce. Rozpalił się wówczas gniew Mojżesza i rzucił z rąk swoich tablice i potłukł je u podnóża góry (Wj32,19)”. Nazajutrz Mojżesz poszedł do Pana z prośbą o przebaczenie grzechów ludowi. I Pan rzekł Mojżeszowi: „Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech”. (Wj 32,35)

I tak się zastanawiam; może w natłoku codziennych obowiązków, zmiany systemu nadawania z analogowego na cyfrowy umknęła mi informacja, że Dekalog już nie obowiązuje, że drugi komplet mojszowych tablic też uległ zniszczeniu. Bo jeżeli Zasady określone w Przymierzu pomiędzy Bogiem i Mojżeszem są nadal aktualne, to o czym deliberują posłowie, senatorzy, premier, prezydent i dziennikarze. Czcze gadanie, bo piątego przykazania nikt nie odwoływał. Może lepiej skupić uwagę na gospodarce i wzrastającym bezrobociu, a sprawy raz uregulowane pozostawić ludzkiemu sumieniu.

*Weronika*

# W Krakowie...

## Było:

- „Człowiek majątny, a chodzący w dziurawych butach, byle wielkie skarby dla społeczeństwa gromadzić” – tak w 1912 roku na łamach pisma „Świat” opisywano Feliksa „Mangghę” Jasińskiego, twórcę bezcennej kolekcji sztuki i przyjaciela artystów, jednego z największych ofiarodawców Muzeum Narodowego w Krakowie. Na jego liczące ok. piętnaście tysięcy muzealiów zbiory, przekazane w 1920 r. Gminie Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, złożyły się dzieła sztuki polskiej, zachodnioeuropejskiej, blisko - i dalekowschodniej różnych dziedzin malarstwa, rysunku, rzemiosła artystycznego, instrumentów muzycznych i starodruków. Dziś są one własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, które wystawami z cyklu Niech żyje sztuka! w Kamienicy Szołajskich od 13 czerwca przypomni sylwetkę swojego wielkiego donatora oraz historię jego zbiorów tworzonych z wyjątkową artystyczną intuicją.

- Komu szczęścia?, Komu dobrobytu?, Komu pomyślności? Krakowski Lajkonik raz w roku hojną ręką – a w zasadzie bulawą – obdarza wszystkich chętnych!. 11 czerwca o 12.15 orszak wyruszył spod Krakowskich Wodociągów na dziedziniec klasztoru Sióstr Norbertanek. Tam Lajkonik odtąńczył tradycyjny taniec z chorągwią w magicznym kręgu zatoczonym przez jego pobratymców i złożył uszanowanie przełożonej klasztoru. Następnie w barwnym korowodzie przy dźwiękach bębna przeszedł ulicami: Kościuszki, Zwirzyńskiej, Franciszkańską i Grodzką na Rynek Główny. Na estradzie przed Wieżą Ratuszową w obecności tłumnie zgromadzonych krakowian i przybyszów z rozmaitych stron, zwłaszcza dzieci, Prezydent Krakowa wręczył Lajkonikowi tradycyjny haracz i obaj wnieśli toast za pomyślność miasta i jego mieszkańców. Lajkonik od wieków pokonuje tę trasę, którą ponoć w 1287 roku przeszedł najdzielniejszy ze zwirzyńskich flisaków przebrany w zdobyczny strój chana tatarskiego, przynosząc wieści o wielkim zwycięstwie nad tatarskimi hordami. Radości i świętowania nie było końca. Niech i teraz tak będzie.

## Jest:

- Pracę rzemieślników i specyfikę wielu ginących zawodów już profesji przybliży otwarta wystawa w Kamienicy Hipolitów – Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zwiedzający dowiedzą się, czym był majstersztyk i dlaczego niełatwo było zdobyć dyplom mistrza. Ekspozycja „Wśród mistrzów i partaczy” przenosi widzów do czasów, gdy w mieście działało wiele pracowni rzemieślniczych i nie brakowało wędrownych speców od drutowania garnków czy szklenia okien. Przypomina też, że jeszcze niedawno mieliśmy zupełnie inny stosunek do przedmiotów – to, co się zepsuło było naprawiane, a nie zastępowane nowym modelem. Twórcy ekspozycji przypominają też, jak dawniej wyglądała nauka zawodu. Od połowy XIX wieku rzemieślnicy nie mieli obowiązku należenia do cechu, lecz zakładano stowarzyszenia i związki zrzeszające przedstawicieli pokrewnych zawodów. Chodziło o ochronę zawodu i wykluczenie z niego tzw. partaczy – osób bez formalnego wykształcenia, które psuły opinię wykwalifikowanym rzemieślnikom i często zaniżały ceny. Młodzi chłopcy terminowali w warsztacie mistrza kilka lat, wykonując najpierw najpośledniejsze prace, dopiero gdy nabyli niezbędne umiejętności teoretyczne i praktyczne, mogli przystąpić do egzaminu czeladniczego, po zdaniu którego nadal się uczyli. W wyznaczonym terminie czeladnik wraz z nauczycielem stawał przed starszyzną cechu, by złożyć egzamin praktyczny, czyli przedstawić majstersztyk – wyrób, w który włożył swo-

je umiejętności i serce. Pozytywne przyjęcie takiej pracy było jednoznaczne z aktem wyzwolenia, który kończył naukę. Odtąd rzemieślnik mógł prowadzić własny interes i kształcić adeptów.

- Święto Cykliczne to łańcuch wydarzeń na cześć najbardziej niezależnego środka lokomocji. Warsztaty, targi rowerowych gadżetów, pokazy filmów, nauka jazdy na monocykłach – to tylko część atrakcji przygotowanych przez organizatorów. Kulminację imprezy stanowić będzie Wielki Przejazd Rowowy, który w tym roku wyruszy z Błoń (z okolic stadionu Cracovii) w samo południe 14 czerwca. Kolorowy peleton uda się w kierunku nowohuckiego Centrum Rozwoju Com-Com Zone, gdzie odbędzie się piknik finałowy. Tu można podreperować nadwątlone siły w strefie kulinarnej i skorzystać ze sfery zabaw dla dzieci, z darmowego serwisu rowerowego czy wygrać rower za najciekawsze przebranie.

## Będzie:

- Rusza konserwacja portalu okalającego główne wejście do Katedry na Wawelu. Prace potrwać około dwóch miesięcy. Do katedry turyści będą wchodzić tak, jak zwykle. Marmurowy portal okalający główne wejście do katedry został wykonany w pierwszej połowie XVII wieku. – Marmur po pewnym czasie traci swój blask, zaczyna matowieć, trzeba podczas konserwacji przywrócić naturalną barwę kamienia. Przed wejściem do świątyni stoją już rusztowania. Więcej pracy czeka konserwatorów od strony wewnętrznej portalu, która przez co najmniej kilkadziesiąt lat nie była poddawana żadnym zabiegom. Na jej obecny zły stan szczególnie wpływ miał bezpośredni kontakt z wodą i solą wnoszoną w okresach zimowych przez ludzi do przedsionka świątyni. Sól wraz z wodą, wnikać w kamień i krystalizując w jego obrębie, powoduje osłabienie i łuszczenie marmuru. Portal okalający główne wejście do Katedry Wawelskiej został wykonany z czarnego marmuru dębnickiego w latach 1637-38. jego fundatorem był kanonik Wojciech Serebryski. Portal jest typowy dla wczesnego baroku. W jego zwieńczeniu umieszczone zostały herby: Kapituły Krakowskiej i biskupa Jakuba Zadzikę oraz łacińska sentencja „D.O.M. ET SS. ECCLESIAE PATRONIS” - „Bogu Najlepszemu i Największemu oraz Świętym Patronom Kościoła”. W portalu osadzone są kute w żelazie, gotyckie drzwi zdobione wielokrotnionym monogramem „K” z koroną, który upamiętnia króla Kazimierza Wielkiego. Drzwi w ubiegłym roku odzyskały malachitowy kolor.

- Blisko 150 inspirowanych Orientem dzieł z najważniejszych europejskich kolekcji będzie można podziwiać w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego na wystawie Otomania. Osmański Orient w sztuce renesansu (od 26 czerwca). Zdobyte Konstantynopola to początek rozwoju potęgi Imperium Osmańskiego, a zarazem pojawienie się fascynacji Turcją w Europie, pomimo strachu przed ekspansją sultanów. W magiczny świat osmańskiej kultury wprowadzą nas tacy mistrzowie jak Gentile Bellini, Albrecht Durer, Hans Memling, Jacopo Tintoretto, Tycjan czy Paolo Veronese. Obiekty pochodzą m.in. z Muzeum Historii Sztuki i galerii Albertina w Wiedniu, British Museum oraz National Gallery w Londynie, Galerii Uffizi we Florencji, Starej Pinakoteki w Monachium oraz Pałacu Królewskiego w Madrycie. Ekspozycja jest częścią międzynarodowego projektu Turcy i Europejczycy: Refleksje na temat pięciu wieków stosunków kulturalnych. Jego celem jest pokazanie europejsko-tureckich stosunków na przekór stereotypowemu spojrzeniu: nie przez pryzmat wielowiekowych konfliktów i wojen, ale poprzez wątek fascynacji odległą kulturą i jej wpływy w sztuce.

opr. Felicja Niedzielska

## Anioł Pański

7 czerwca 2015

„Bóg szczególnie miłuje ludzi prostych i pokornych” - powiedział papież Franciszek w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Anioł Pański”. Poświęcił je omówieniu dwóch przypowieści: o ziarnie, które samo wzrasta i o ziarnku gorczycy (por. Mk 4, 26-34). Wyjaśnił, że ziarno w Ewangelii jest symbolem słowa Bożego. „Tak jak pokorne ziarno rozwija się w glebie, tak też Słowo działa Bożą mocą w sercu słuchacza”. To „Bóg zawsze sprawia wzrost swego Królestwa, a człowiek jest Jego pokornym współpracownikiem, który kontempluje i raduje się z powodu stwórczego działania Boga i cierpliwie czeka na jego owoce”.

Z kolei obraz ziarna gorczycy przywołuje Królestwo Boże: rzeczywistość po ludzku niewielką i pozornie nieistotną. - Aby do niego wejść i stać się jego członkiem, trzeba być ubogimi w sercu; nie ufać we własne możliwości, ale w moc Bożej miłości; nie działać, aby być ważnymi w oczach świata, ale cennymi w oczach Boga, który szczególnie miłuje ludzi prostych i pokornych. Kiedy tak żyjemy, to poprzez nas wdiera się moc Chrystusa i przemienia to, co małe i skromne w rzeczywistość, która wstrząsa całymi masami świata i historii - stwierdził papież.

Zaznaczył, że z tych dwóch przypowieści „wypływa ważna lekcja: Królestwo Boże wymaga naszej współpracy, ale jest przede wszystkim inicjatywą i darem Pana”. - Nasze niedołężne dzieło, pozornie małe w obliczu złożoności problemów świata, jeśli zostanie włączone w dzieło Boga, to nie lęka się trudności. Zwycięstwo Pana jest pewne: Jego miłość sprawi, że zakiełkuje i wzrośnie wszelkie ziarno dobra obecne na ziemi. Otwiera to nas na zaufanie i optymizm, pomimo napotykanym dramatów, niesprawiedliwości i cierpienia. Ziarno dobra i pokoju kiełkuje i rośnie, ponieważ jego dojrzewanie sprawia miłosierną miłość Boga.

Po modlitwie papież powiedział: „Dziś przypada Światowy Dzień Krwiodawców, milionów ludzi milcząco przyczyniających się do pomocy naszym braciom w potrzebie. Wszystkim krwiodawcom wyrażam uznanie i zachęcam szczególnie ludzi młodych do pójścia za ich przykładem.” Żegnając się z wiernymi, jak zwykle, życzył wszystkim dobrej niedzieli i smacznego obiadu. Poprosił też, abyśmy nie zapominali o nim w modlitwie.

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl>

przygotował Jan Deskur

## Z serwisów informacyjnych



**W Dniu Watykanu** na wystawie EXPO w Mediolanie można przeczytać dwa hasła u wejścia do pawilonu: „Nie samym chlebem żyje człowiek” oraz „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. W samym pawilonie ustawiony jest multimedialny stół, który symbolizuje wszystkie stoły świata przy których ludzie spożywają swoje posiłki. Nawiązuje to do wyrażen dwóch papieży na temat problemu głodu na świecie. Jan Paweł II drugi mówił o «Paradoksie obfitości», a Franciszek często wzywa do „globalizacji solidarności”.

**W Rzymie** z inicjatywy Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących odbył się światowy kongres kapelanów lotnisk i lotnictwa cywilnego. Uczestniczyło w nim 90 księży z 23 krajów. Polskę reprezentował ks. Zbigniew Stefaniak z lotniska Chopina w Warszawie.

**Papież** Franciszek spotkał się z Władimirem Putinem i w ramach prezentu ofiarował mu medal Anioła Pokoju. Sam Putin spóźnił się na spotkanie ponad godzinę, co było tłumaczone korkami w Rzymie.

**W Stanach Zjednoczonych** od 2010 roku zanotowano spadek dokonywanych aborcji o 12%. Według Charmaine Yoest, prezydent stowarzyszenia „Amerykanie zjednoczeni dla życia”, jedną z przyczyn, oprócz wprowadzania w życie antyaborcyjnego ustawodawstwa, jest fakt, iż obecnie „cała generacja kobiet widziała już przed narodzeniem swoje pierwsze dziecko na ekranie USG”.

**Na prywatnej** audiencji Ojciec Święty przyjął premier Ewę Kopacz. Szefowa polskiego rządu przyjechała wraz z delegacją do Watykanu, aby porozmawiać o sytuacji na Ukrainie, nielegalnej imigracji na teren Unii Europejskiej, a także o przygotowaniach do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Franciszek otrzymał w prezencie m.in. sadzonkę polskiej jabłoni.

**Watykański** sekretarz stanu dokonał poświęcenia drugiej katolickiej świątyni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jest to kościół św. Pawła w stolicy tego kraju Abu Zabi, w dzielnicy Mussaffah. Jego konsekracja nastąpiła w 50 lat po otwarciu w tym mieście w 1965 r. katedry św. Józefa. W ZEA jest ok. 900 tys. katolików – imigrantów z różnych krajów. W sąsiedniej Arabii Saudyjskiej wszelki kult chrześcijański jest zakazany.

**Na początku** ubiegłego roku w Polsce zaczęła się zaznaczać posucha, a po suchej tegorocznej zimie i wiośnie obecnie wiele rzek, głównie w regionach zachodnich, ma poziom bardzo niski. Na przykład poziom Warty obniżył się do 145 cm, a więc jest przeszło o połowę niższy od normy wieloletniej. Na niektórych odcinkach do dna jest mniej niż pół metra.

**Upały** w Polsce najrządziej zdarzają się na Helu. Ostatni raz temperatura przekroczyła tam 30 stopni Celsjusza 3 sierpnia ubiegłego roku, gdy odnotowano 31,1 stopnia, i był to pierwszy upał od 4 lat. W ciągu ostatnich 10 lat odnotowano tylko 8 dni z przekroczeniem 30 stopni, z czego aż 5 tylko w 2010 roku. Największy upał nawiedził Hel 10 lipca 1959 roku, gdy temperatura sięgnęła 35,0 stopnia.

MGK

## Parafialny Klub Seniora

zaprasza na kolejne spotkanie czwartkowe:

Spotykamy się **25 czerwca w czwartek o godz. 17.00** w ogrodach plebańskich przy grillu i piosence.

Może być gorąco, więc gorąco zapraszamy!

## Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Czerwiec

Róża: VI

Patron: Św. Rita

Zelatorka: Ewa Stella Sawicka

Zastępczyni: Maria Nowak

## 12. niedziela zwykła

(Mk 4, 35-41)

Na przykładzie dzisiejszej ewangelii widać, jak wielkich kłopotów źródłem bywa lęk. Apostołowie mimo, iż są w jednej łodzi z Jezusem bardzo obawiają się burzy. Nie są w stanie zauważyć, że przecież obok nich jest Jezus. Ich lęk przed burzą nie jest jednak tak bardzo znaczący. Największym problemem jest ich lęk przed zaufaniem Jezusowi. Najgorsze jest to, iż tak bardzo skupieni są na sobie, że nie widzą obok siebie Jezusa i nie potrafią Mu powierzyć tego momentu burzy. W burzach i kryzysach naszego życia nie zawsze możemy sobie poradzić. Warto powierzyć swój los Jezusowi.

*ks. Tomasz Gędleć*

### Lista sponsorów nagród fantowych podczas Parafialnego Festynu Rodzinnego

| LP  | SPONSOR                                                                                             | NAGRODY                                                           | ILOŚĆ   |
|-----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|---------|
| 1.  | Pracownia Cukiernicza - Stanisław Sarga, Prezes                                                     | Bony na porcje lodów                                              | 6 szt.  |
| 2.  | Jerzy Pulchny                                                                                       | Obraz - Salwator                                                  | 1 szt.  |
| 3.  | Ks. Kanonik Antoni Sokołowski - Proboszcz Parafii w Proszowicach                                    | 5 drzewek - Dąb Bł. Józefa z Proszowic                            | 5 szt.  |
| 4.  | Grzegorz Cichy - Burmistrz Miasta i Gminy Proszowice                                                | 5 drzewek Królewska Lipa Jadwiga - formowana w kształcie warkocza | 5 szt.  |
| 5.  | Waldemar Bucki - Prezes Stowarzyszenia Proszowickich Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza | 10 drzewek Promienna Wierzba św. Faustyny                         | 10 szt. |
| 6.  | Kopalnia Soli "Wieliczka" Spółka Akcyjna dr inż. Kajetan d'Obryn, Prezes Zarządu                    | Bilety dla rodziny                                                | 6 szt.  |
| 7.  | Wspólnota Żywego Różańca Bractwo św. Anny                                                           | Lodówka turystyczna                                               | 3 szt.  |
| 8.  | Krakowska Żegluga Pasażerska<br>Małgorzata Morawiec, Dyrektor                                       | Bilety dla rodziny - rejs                                         | 7 szt.  |
|     |                                                                                                     | Kolacja na statku /dla 1 rodziny/                                 | 1 szt.  |
| 9.  | Firma Usługowo - Handlowa MADEC<br>Mariola, Antoni Dec                                              | Koce                                                              | 5 szt.  |
| 10. | Biuro Handlowe - Hurtownia GALANTA<br>Anna, Tadeusz Nowiński                                        | Portmonetki                                                       | 5 szt.  |
|     |                                                                                                     | Czajnik                                                           | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Wyciskacz do herbaty                                              | 4 szt.  |
|     |                                                                                                     | Ekspres do kawy                                                   | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Komplet garnków                                                   | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Sokownik                                                          | 2 szt.  |
| 11. | Firma POLBAU Rozalia i Andrzej Duda - Prezes                                                        | Ekspres do kawy                                                   | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Komplet garnków                                                   | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Czajnik                                                           | 1 szt.  |
|     |                                                                                                     | Gofrownice                                                        | 4 szt.  |
|     |                                                                                                     | Grill                                                             | 1 szt.  |
| 12. | Piekarnia - Cukiernia Jerzy Buczek, Prezes                                                          | Rowery                                                            | 6 szt.  |
|     |                                                                                                     | Torty                                                             | 5 szt.  |
| 13. | Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak                                                                  | Tablety                                                           | 2 szt.  |
| 14. | Rada Duszpasterska                                                                                  | Pielgrzymka do Pragi i walizka                                    | 1 szt.  |